

Zbigniew Miler

Pastor Felix Hobus (1866-1941) "Schliemann doliny Warty"

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny 2/6, 77-89

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NADWARCIAŃSKI ROCZNIK
HISTORYCZNO-ARCHIWALNY
NR 6/2

Zbigniew Miler
Gorzów Wlkp.

**Pastor Felix Hobus (1866-1941) —
„Schliemann doliny Warty”**

Pierwsze kroki nowomarchijskiej archeologii wiążą się nierozdzielnie z działalnością Felixa Hobusa, pastora z podgorzowskiego Deszczna, który w początkach naszego stulecia przeprowadził w okolicy liczne prace wykopaliskowe i zgromadził ogromną kolekcję zabytków archeologicznych. W długim rejestrze jego dokonań najważniejsze miejsce zajmuje odkrycie człekokształtnej figurki kultowej, nazwanej popularnie „bożkiem z Deszczna”, dzięki której trafił do wszystkich współczesnych podręczników archeologii.

Szlachetna pasja pastora Hobusa nasuwa odruchowe porównanie do osiągnięć słynnego polskiego etnografa i archeologa — Zygmunta Glogera. Skojarzenie to wzmocnione jest dodatkowo fizycznym podobieństwem obu tych postaci. Na starych fotografiach widzimy więc



pastora Hobusa jako mężczyznę średniego wzrostu, o masywnej budowie i wysokim czole. Charakterystyczną ozdobą jego twarzy były sarmackie wręcz wąsy. Z biegiem lat, gdy przybrał nieco na wadze i stracił dawną ostrość wzroku, wciskał na nos modne wówczas binokle.¹

¹ Jedną z dawnych mieszkanki Deszczna, Irmgarda Danmerich, wspomina, iż pastor był „nie za wysoki, korpulentny, lecz nie gruby” (list z 17 III 1998 r.).

I. Kaznodzieja

Felix Gottfried Ferdinand Hobus urodził się 26 stycznia 1866 r. w Sławnie (Schlawe) na Pomorzu Zachodnim.² Jego ojcem był asystent sądowy Ferdinand Hobus, matką Augusta Glose.³ Gimnazjum ukończył w Szczecinku (Neustettin), studia teologiczne odbył w Greifswaldzie i Berlinie. Ich ukoronowaniem była świetnie napisana praca o Danielu Friedrichu Schleiermacherze (1768-1834). W okresie studiów berlińskich poznawał również tajniki muzyki oraz uczęszczał na wykłady z archeologii. Przez pewien czas pełnił także obowiązki asystenta znanego teologa protestanckiego i historyka wczesnego chrześcijaństwa, profesora Adolfa von Harnacka (1851-1930).

Święcenia kapłańskie przyjął 1 maja 1898 r. w berlińskiej katedrze (Oberpfarre — und Domkirche). W tym samym dniu otrzymał tytuł prowincjonalnego wikarego Nowej Marchii, z którym związane było roczne uposażenie w wysokości 1500-1800 marek. Przez następne trzy lata pełnił obowiązki duszpasterskie w Trzcińsku Zdroju (Schönfliess in Neumark).⁴

Córka pastora Bodilda Hobus pisze w swych wspomnieniach, iż jej ojciec przybył do Deszczna już w 1900 r.⁵ W świetle dokumentów zachowanych w Archiwum Państwowym Oddział w Gorzowie sprawa wygląda jednak inaczej. Dopiero 2 marca 1901 r. Królewskie Konsystorium Prowincja Brandenburgia podjęło decyzję o przeniesieniu Hobusa do Deszczna na okres próbny.⁶ Dotychczasowy pastor, jeden z przedstawicieli słynnej rodziny nowomarchijskich pastorów, stary i schorowany Paul Gensichen nie mógł już podołać rozlicznym obowiązkom. Hobus miał więc objąć w Deszcznie funkcję pastora pomocniczego.

Już 4 marca 1901 r. Hobus powiadomił gorzowskiego superintendenta, iż *zgodnie z decyzją Wielebnego Konsystorium z 2-go dnia bieżącego miesiąca* zawiesza swoją dotychczasową działalność i przeprowadza się

² E. D a h o, *Pfarrer Hobus und die Parochie Deschel. Ein 75-jähriges Jubiläum*. Heimatblatt für ehemaligen Kirchengemeinde Landsberg, Jg. 29: 1977 nr 4-6; Archiwum Państwowe w Szczecinie Oddział w Gorzowie Wlkp. (dalej: APG), zespół akt: Superintendentura w Gorzowie Wlkp. (dalej: SG), Parochie Dechsel, sygn. 219 (pismo gorzowskiego magistratu z 9 stycznia 1903 r.).

³ O. F i s c h e r, *Verzeichnis der Geistlichen in alphabetischen Reihenfolge*. Teil I: Berlin 1941, s. 342.

⁴ Do rangi uzdrowiska miasto awansowało dopiero w 1907 r. Od tego czasu zwano je Bad Schönfliess.

⁵ B. H o b u s, *60 Jahre evangelische Kirche in Borkow*, Heimatblatt, Jg. 19: 1967 nr 8-9, s. 8.

⁶ APG SG, sygn. 219. List konsystorza do superintendenta Rolke z 2 III 1901 r.

do Deszczna.⁷ Parafia Deszczno obejmowała w tym czasie 8 wsi (Borek, Brzozowiec, Ciecierzycze Wielkie, Ciecierzycze Małe, Deszczno, Krupczyn Dolny, Krupczyn Górny i Maszewo). Do dyspozycji 4530 wiernych stały cztery kościoły. W Borku i Ciecierzycach były to stare, pochodzące jeszcze z XVIII wieku budowle szkieletowe, w Brzozowcu wznosiła się ceglana świątynia z 1849 r., natomiast kościół parafialny w Deszcznie wybudowano w 1892 r. We wszystkich czterech świątyniach jako symbole patronatu wisiały herby Gorzowa.

Po przybyciu do Deszczna Felix Hobus zamieszkał w nowo wybudowanej pastorówce, którą obecnie zajmuje parafia rzymskokatolicka p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego (Deszczno nr 61). Być może jeszcze w tym samym dniu w towarzystwie starego pastora poszedł obejrzeć kościoły. Najstarszą część świątyni, jak wyjaśnił Paul Gensichen, tworzyły dwie dolne kondygnacje wieży, które wybudowano w latach 1840-1850. W przedsionku dzwonnicy dostrzegł Hobus kamienną płytę nagrobną upamiętniającą zmarłego w 1826 r. pastora Michaela Schmehlina. Portrety dwóch innych duszpasterzy wisiały na bocznej ścianie nawy głównej. Starszy przedstawiał zmarłego w 1683 r. Andreasa Trojanusa, młodszy, z podobizną Adolfa Gobela, pochodził z 1694 r. Prezbiterium wypełniał bogato rzeźbiony ołtarz główny, którego środkowe pole zajmował duży obraz olejny ze sceną Ukrzyżowania. Była to kopia jednego ze słynnych dzieł Petera Paula Rubensa. Wyposażenie świątyni uzupełniała drewniana chrzcielnica, ambona, świeczniki i kielichy mszalne.⁸

Hobus zabrał się energicznie do pracy i przez najbliższe dwa lata wyręczał we wszystkim starego Gensichena, dzięki czemu 18 grudnia 1902 r. konsystorz uznał, iż przeszedł on okres próbny i może przejąć obowiązki pastora parafii.⁹ Dokument powołania na urząd oraz wykaz poborów nowego pastora sporządził 9 stycznia 1903 r. magistrat Gorzowa. W tym drugim dokumencie czytamy, iż *pastor Felix Hobus otrzymuje, poza mieszkaniem służbowym w pastorówce oraz użytkowaniem należących doń budynków gospodarczych i ogrodu, pensję zasadniczą III klasy w wysokości 3000 marek rocznie. Pozostałe dochody służbowe reguluje ustawa z 2 lipca 1898 r.*¹⁰

Uroczystość wprowadzenia nowego pastora na urząd odbyła się w Deszcznie 8 lutego 1903 r. *Wczoraj* — pisała ówczesna prasa — w

⁷ APG SG. sygn. 219. List Hobusa do superintendenta Rolke z 4 III 1901 r.; *Pfarramtmanach für Berlin und die Provinz Brandenburg*, Berlin 1937, s. 251-252.

⁸ K. R e i s s m a n, *Die Kunstdenkmäler des Stadt- und Landkreises Landsberg (Warthe)*, Berlin 1937, s. 58-59.

⁹ APG SG. sygn. 219. List konsystorza do superintendenta Rolke z 18 XII 1902 r.

¹⁰ APG SG. sygn. 219. Pismo gorzowskiego magistratu z 9 stycznia 1903 r. – wykaz dochodów probostwa w Deszcznie.

niedzielę o godzinie 8.00 w naszym świątecznie udekorowanym kościele przy licznych udziale wiernych, odbyła się uroczystość wprowadzenia na urząd pastora Hobusa. Na plebanii zebrali się dwaj asystujący duchowni z sąsiednich parafii — pastor Wapler z Glinika i pastor Bergmann z Karnina — superintendent dr Rolke oraz burmistrz Lehmann jako przedstawiciel magistratu i patrona świątyni. Przy dźwiękach dzwonów towarzyszyli oni wstępującemu pastorowi w drodze do kościoła, gdzie wierni powitali ich pieśnią „O przybądź do nas Duchu Święty”. Pastor Wapler odprawił liturgię, po czym przed ołtarz wystąpił superintendent, który wygłosił serdeczne przemówienie i przekazał dokument powołania. Na zakończenie tego doniosłego aktu dzieci szkolne zaśpiewały arie. Następnie pastor Hobus wygłosił kazanie wprowadzające na temat Listu do Rzymian (15, 29 i 30), zaś Męskie Towarzystwo Śpiewacze pod kierunkiem nauczyciela Schmidta zaprezentowało motet „Bogu cześć i chwała”. Pieśni wiernych zakończyły uroczystość.

Również w Brzozowcu, gdzie nabożeństwo rozpoczęło się o godzinie 10.30, ceremonię uświetnili członkowie Męskiego Towarzystwa Śpiewaczego.¹¹

Tydzień później, 15 lutego, podobne uroczystości odbyły się w Ciecierzycach i Borku.¹²

Po tych świątecznych dniach popłynęły lata wypełnione różnymi obowiązkami. Już w 1902 r. pastor kupił sobie rower i regularnie odwiedzał na nim trzy filialne kościoły. W razie niepogody korzystał z wozu konnego, który chętnie dostarczał życzliwy sąsiad, zagrodnik Lehmann. Problemów nie było również w przypadku świąt rodzinnych, gdyż na chrzciny i wesela pastora przywozili i odwozili sami zainteresowani.¹³

W 1903 r. Hobus postanowił ogrodzić stary cmentarz otaczający kościół parafialny w Deszcznie. W tym celu zamówił sto metrów ozdobnych krat, które wykonał prosperujący w Gorzowie zakład kowalstwa artystycznego niejakiego Markmanna. Ustawieniem zachowanego do dziś płotu na kamiennym fundamencie zajął się murarz Schmolke. Celom grzebalnym służyła już tylko niewielka przestrzeń przed głównym wejściem do świątyni. Obok swej żony spoczął tutaj stary pastor Gensichen oraz kilku innych, powszechnie szanowanych mieszkańców wioski. W tak eksponowanym miejscu zachowały się groby rodziny Behrend, Kirchner, Wunnicke, Stenigke oraz König. Do przedstawicieli tego ostatniego rodu należał w Deszcznie urząd sołtysa.

¹¹ Landsberger General Anzeiger für die gesamte Neumark. Jg. 11: 10 Februar 1903 nr 34, s. 1.

¹² APG SG, sygn. 219. Sprawozdanie trzech pastorów z 15 II 1903 r.

¹³ E. D a h o. op. cit., s. 4.

Wiele czasu i energii poświęcał Hobus sprawom budowlanym. W Krupczynie i Maszewie wybudował szkoły oraz mieszkania dla nauczycieli, w Brzozowcu odnowił neogotycką dzwonnice (1929 r.) oraz portal kościoła.¹⁴ W czerwcu 1905 r. ruszyła sprawa budowy szkoły w Deszcznie, którą interesował się sam prezydent rejencji von Dewitz.¹⁵ Uroczystość poświęcenia nowego obiektu (w którym mieści się obecnie Urząd Gminy) odbyła się 20 listopada 1905 r. Wśród zaproszonych gości wyróżniał się burmistrz Gorzowa Lehmann.¹⁶ Nieco dłużej trwała budowa kościoła w Borku, gdyż najpierw musiano przygotować plac i rozebrać starą świątynię szkieletową z 1731 r. Podczas tych prac w gałce umieszczonej na wierzchołku dzwonnicy znaleziono zalutowaną puszkę, a w niej plik dokumentów z 1746 r. Cenne znalezisko umieścił Hobus w aktach parafii w Deszcznie.¹⁷

Uroczystość położenia kamienia węgielnego pod kościół w Borku odbyła się 23 czerwca 1906 r. o godzinie 15.00.¹⁸ Przez następne sześć miesięcy pastor nadzorował przebieg prac budowlanych, a nawet (jak wspomina Bodilda Hobus) przeliczył i obejrzał wszystkie cegły oraz kamienie.¹⁹ Wystrój wnętrza był dziełem jednego z uczniów profesora Kutschmanna. Nową świątynię poświęcił Hobus 23 grudnia 1906 r. w obecności generalnego superintendenta Nowej Marchii v. Brauna oraz radcy konsystorza Jacobiego.²⁰ Drugą inwestycją realizowaną w Borku była szkoła ludowa.

Ponieważ tuż przed wybuchem pierwszej wojny światowej zmarł pastor Bergmann z Karnina, więc, na polecenie władz kościelnych Hobus musiał się zająć również budową pastorówki w Karninie, która była dopiero na etapie planowania. Nowy pastor Karnina, Johannes Wandam pachnąca jeszcze świeżymi tynkami plebanię przejął 1 kwietnia 1914 r.

Najwięcej kłopotów sprawił Hobusowi pochodzący z 1789 r. szkieletowy kościół w Ciecierzycach. Był on w tak złym stanie technicznym, iż groził wręcz zawaleniem, więc w 1926 r. został rozebrany aż do funda-

¹⁴ Daho w oparciu o wspomnienia dawnych mieszkańców Deszczna twierdzi, że szkoły w Maszewie i Krupczynie zostały jedynie odnowione. Por. E. Daho, op. cit., s. 4.

¹⁵ Neumärkische Zeitung, Jg. 13: 1905 nr 143 i 192.

¹⁶ Neumärkische Zeitung, Jg. 13: 1905 nr 276.

¹⁷ K. R e i s s m a n, op. cit., s. 55; B. H o b u s, op. cit., s. 8.

¹⁸ Neumärkische Zeitung, Jg. 14: 1906 nr 145.

¹⁹ B. H o b u s, op. cit., s. 8.

²⁰ Neumärkische Zeitung, Jg. 14: 1906 nr 297.

mentów.²¹ Do wznoszenia nowej świątyni przystąpiono dopiero w sierpniu 1935 r. W pracach pod kierunkiem mistrza murarskiego Hanschmanna i wójta Schulza uczestniczyła prawie cała wieś. Bodilda Hobus wspomina, że wspólnie z ojcem wybierała już sentencje do nowej świątyni, jednak pastor nie dożył uroczystości jej poświęcenia.²²

Felix Hobus na mocy swojego urzędu był również miejscowym inspektorem szkolnym, tzn. najniższym przedstawicielem władz oświatowych. Jego nazwisko widniało obok podpisu nauczyciela na każdym świadectwie szkolnym. Pastorowi podlegało łącznie 7 szkół, w których pracowało 11 nauczycieli. Czterech pedagogów z obowiązkami szkolnymi łączyło funkcję kantora i kościelnego. Grali oni na organach, prowadzili chór kościelny, a w kościołach filialnych zastępowali nawet pastora podczas nabożeństw. Czytali wówczas z reguły kazania zawarte w dziełach Karla Geroka.

Władze zwierzchnie pozytywnie oceniały ofiarność wiejskiego pastora i nie szczędziły mu nagród. Dowodem tego uznania były m.in. odznaczenia: krzyż zasługi, medal ratownictwa na wstędze oraz Order Czerwonego Orła IV klasy (1906 r.).²³ Ten ostatni był wyróżnieniem za zasługi dla kościoła, narodu i nauki.

Pastor Hobus, zgodnie z panującym wśród protestantów zwyczajem, był żonaty. W 1904 r. poślubił Elbę Wendt z Sieniawy (Schönow), którą w Deszcznie zwano powszechnie „Muttchen”.²⁴ Ich dwaj synowie (Andreas i Felix) polegli gdzieś na frontach drugiej wojny światowej, natomiast córka (wspomniana już wielokrotnie Bodilda) po wysiedleniu z Deszczna w 1945 r. zamieszkała w Getyndze.

Pastor Felix Hobus zmarł 1 lutego 1941 r. w Deszcznie. Pochowany został na małym cmentarzyku przed głównym wejściem do kościoła parafialnego. Po jego grobie nie zachował się do dzisiaj najmniejszy nawet ślad.²⁵

²¹ Otto K a p l i c k twierdzi, iż kościół w Ciecierzycach rozebrano dopiero w 1934 r., chociaż od wielu lat nie odprawiano już w nim nabożeństw. Por. O. K a p l i c k, *Landsberger Heimatbuch*, Landsberg a. W. 1935, s. 174.

²² Według katalogu Kurta Reissmanna budowa kościoła w Ciecierzycach została zakończona przed 1937 r. Nie bardzo jednak wiadomo, dlaczego zwlekano z jego poświęceniem. Por. K. R e i s s m a n, op. cit., s. 58.

²³ *Pfarrannalen für Berlin und die Provinz Brandenburg*, Berlin 1920, s. 257.

²⁴ O. F i s c h e r, *Verzeichnis der Geistlichen in alphabetischen Reihenfolge*. Teil I: Berlin 1941, s. 342; Relacja Irmgardy Dämmerisch z 17 III 1998 r.

²⁵ Irmarda Dämmerich (z domu Mahling), chociaż nie brała udziału w pogrzebie, twierdzi, że pastor Hobus pochowany został na dużym cmentarzu, na wschodnim skraju wioski. W 1974 r. poszukiwała nawet w tym miejscu jego grobu, jednak bez rezultatu.

II. Pasja archeologiczna

Trudno już dzisiaj ustalić, przy jakiej posłudze kościelnej młody pastor zainteresował się śladami przeszłości ukrytymi w ziemi. Z pewnością było to zamięlowanie sięgające co najmniej berlińskiego okresu jego życia, podczas którego uczęszczał na wykłady najśłynniejszych niemieckich archeologów. Posiadał więc w tej dziedzinie pewne przygotowanie teoretyczne oraz doskonałą znajomość literatury przedmiotu; jednak do końca życia pozostał jedynie amatorem (w pozytywnym znaczeniu tego słowa), społecznym opiekunem oraz kolekcjonerem zabytków starożytności.

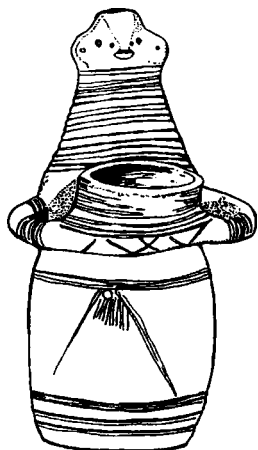
Swoje pierwsze eksponaty znalazł gdzieś na granicy Deszczna i Brzozowca, nad strumieniem Glinik oraz w lesie Eichführ. Dojrzał tam bowiem „sztucznie” wyglądające miejsca, które wyróżniały się z otoczenia znacznie rzadszą roślinnością. Towarzyszący mu woźnica, wspomniany już Lehmann, opowiedział ciekawą legendę o zamordowanych w tej okolicy Żydach. Zaciekawiony pastor zaczął kopać i już na głębokości 45-50 cm odkrył liczne zabytki oraz twardo ubitą glinę.

Podobne place dostrzegł Hobus koło Ostrówka, Ciecierzyc, obok zagrody chłopca Streese oraz na zachodnim skraju Borka. Nieco naiwnie doszedł do wniosku, iż są to pozostałości słynnego szlaku bursztynowego, biegnącego z Półwyspu Bałkańskiego poprzez Santok nad Morze Bałtyckie. W przekonaniu tym utwierdziły go często znajdowane bryłki bursztynu, rzymskie monety oraz arabski amulet.

W pobliżu Karnina, Ostrówka i Ciecierzyc odkrył Hobus wielkie cmentarzyska ciałopalne kultury łużyckiej. Po amatorsku prowadzone prace wykopaliskowe wydobyły na światło dzienne liczne popielnice z ornamentyką guzową. W Ciecierzycach Małych w jednym z niewielkich naczyń (o wysokości 10 cm), służącym jako przystawka grobowa, znalazł 7 złotych pierścionków.²⁶ Cenny zabytek przekazał natychmiast do Muzeum Czasów Przed- i Wczesnohistorycznych w Berlinie.

Swego największego odkrycia dokonał 23 września 1901 r. Na cmentarzysku kultury łużyckiej z około 700-550 roku p.n.e. (a więc z przełomu późnej epoki brązu i okresu halsztackiego) znalazł wówczas glinianą figurkę antropomorficzną, która do dziejów badań archeologicznych weszła pod nazwą „hożka z Deszczna”. Sensacyjne znalezisko omówił 15 lutego 1902 r. na posiedzeniu Berlińskiego Towarzystwa Antropologicznego.

²⁶ W. B o h n. *Die ältere Bronzezeit in der Mark Brandenburg*, Berlin 1935, s. 115 nr 10, tabl. 30, ryc. 7. 10. 12.



Figurka — pisał Hobus w swym sprawozdaniu — *stała w piaszczystej ziemi, na głębokości około 75 cm, odchylona nieco do tyłu, z twarzą zwróconą na zachód. Twardy, żółty piasek, którym była całkowicie wypełniona, zapobiegł rozbiciu tej figurki, pustej w środku i przypominającej kształtem butelkę. Z wszystkich stron otaczało ją kilka małych garnków. W pobliżu stała czarna urna wypełniona spalonymi kośćmi oraz liczne wazy, ustawione w półokrąg otwarty na południe, które według Vossa należały do typu górzycznego.*²⁷

Czarna, cylindryczna bryła ludzkiego korpusu (o wysokości 30 cm) zwęża się lekko w stronę głowy, która przesłonięta jest zwierzęcą maską. Otworki w uszach świadczą, iż

zdobiły je ongiś wisiorki. Tajemnicza postać trzyma przed sobą naczynie ofiarne. Monotonię jej powierzchni ożywia geometryczny ornament, rozmieszczony z uwzględnieniem tektoniki całej figury. Sposób potraktowania dolnych partii sugeruje, iż artysta chciał przedstawić postać w długich szatach. Układ motywów ornamentacyjnych na szyi (według Witolda Hensla) jest próbą schematycznego przedstawienia wielopierścieniowego napierśnika typu pomorskiego.²⁸

Bogusław Gediga uważa, iż figurka z Deszczna stanowi cenną przesłankę do bliższego określenia etapu rozwoju religii ludności kultury lużyckiej. *Postać ludzka o głowie zwierzęcej stanowi przypuszczalnie przejaw personifikacji bóstw. Symboliczne jest także u omawianej postaci niesione przez nią naczynie, symbolizujące wodę życia. Włożenie tej figurki do grobu było najprawdopodobniej zabiegiem mającym na celu zapewnienie zmarłemu jego ponownego odrodzenia.*²⁹

²⁷ F. H o b u s, *Die Dechseler Cult-Figur*. Zeitschrift für Ethnologie. Jg. 34: 1092. Verhandlungen der Berliner Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte. Jg. 1902. s. (50-56).

²⁸ W. H e n s e l, *Polska starożytna*, Wrocław 1973, s. 238; Tenże, *Ziemia polskie w pradziejach*, Warszawa 1969, s. 132-133, 135.

²⁹ B. G e d i g a, *Sztuka ludności kultury lużyckiej*, Z otchłani wieków, 1971 nr 4, s. 235-238, ryc. 6. Porównaj też: E. F r i e d e l. R. M i e l k e, *Landeskunde des Provinz Brandenburg*, Berlin, Bd. 3: Die Volkskunde, 1912 (s. 409-410 *Die Kultfigur von Deschel*); B. G e d i g a, *Postać ludzka w tematyce sztuki ludności kultury lużyckiej*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna Nr 25: 1978, s. 119-121, ryc. 1d; J. G ł o s i k, *W kręgu Światowida*, Warszawa 1979, s. 125; J. O l c z a k, *Figurka z Deszczna*, Ziemia Gorzowska 1980 nr 4; J. G a s s o w s k i, *Kultura pradziejowa na ziemiach Polski /1 zarys*, Warszawa 1985, s. 183, il. 113.

Hobus nie określił w swym sprawozdaniu dokładnej lokalizacji stanowiska, na którym odkrył słynnego „bożka”. Możemy więc jedynie przypuszczać, że pochodzi on z cmentarzyska na wzgórzu „Dechseler Berg”, które wznosi się tuż obok Krupczyzna Górnego.³⁰ Znany gorzowski reporter Erich Dahms twierdzi natomiast, iż figurka pochodzi z okolic Ciecierzyc.³¹

Cenny zabytek pastor podarował Królewskiemu Muzeum Etnologicznemu w Berlinie. Został on umieszczony na parterze muzeum w sali nr 1, zawierającej znaleziska z Brandenburgii, razem z innymi eksponatami pochodzącymi z cmentarzyska w Deszcznie. Władze muzeum sporządziły równocześnie formę odlewniczą i wykonały kilka kopii figurki. Jedną z nich Hobus przekazał gorzowskiemu muzeum regionalnemu, drugą umieścił w swoich zbiorach.

Tenże bożek — wspomina Herta Grunow — został znaleziony przez pastora Hobusa w 1901 r. podczas wykopalisk prowadzonych koło Santoka.³² Często oglądaliśmy go podczas nauk przed bierzmowaniem. Stał on na stole, a pastor chętnie o nim opowiadał. Bożek niósł przed sobą ofiarną czarę, do której wkładano różne dary i zwierzęta, gdyż nasi przodkowie byli poganami składającymi ofiary swoim bóstwom. Pewnego razu pastor opuścił na krótko pokój, a wówczas dwaj chłopcy rzucili się na figurkę z nożami i głębokim nacięciem zadrapali ją w szyję. Nagle powrócił pastor Hobus. Nie zapanował nad sobą, był wściekły i bardzo ich zbeształ, gdyż figurka stanowiła najcenniejszy zabytek w jego ogromnej kolekcji.³³

Obszar archeologicznych penetracji pastora Hobusa rozciągał się od doliny Odry aż po Drezdenko. Prawie na każdej wydmy położonej w pobliżu Warty lub Noteci znajdował narzędzia kamienne, kości i ułamki ceramiki. Wielkie warsztaty obróbki krzemienia odkrył na Policheńskich Wzgórzach (Hottosberg) oraz na ostrowie Fichtwerder koło Lipiek Wielkich. Poza wielkimi cmentarzyskami popielnicowymi w Deszcznie, Karninie i Ciecierzycach prowadził również prace wykopaliskowe w pobliżu Mościc, Kamienia Wielkiego i Warnik. Niestety, poza

³⁰ F. H o b u s, *Die Dechseler Cult-Figur.* s. 52.

³¹ E. D a h m s, *Fritz Bucholz und das Heimatmuseums* [w:] *Landsberg an der Warthe*, Bd. 2: Bielefeld 1978, s. 30.

³² Ten fragment wspomnień potwierdza wersję Ericha Dahmsa, według której figurkę znaleziono w pobliżu Ciecierzyc.

³³ H. i H. G r u n o w, *Die Götze von Dechsel. Aus Briefen an die Redaktion*, *Heimatblatt*, Jg 44: 1992 Juli, s. 43.

drobnymi wzmiankami w prasie codziennej rozkopane stanowiska nie doczekały się żadnych opracowań naukowych.³⁴

Hobus skupił wokół siebie wielu innych miłośników archeologii. W pracach badawczych prowadzonych w pobliżu Karnina towarzyszył mu Fritz Buchholz, późniejszy archiwista miejski i założyciel muzeum regionalnego w Gorzowie. W następnych latach obowiązki asystenta pełnił radca Heidtmann oraz znany archeolog berliński dr A. Götze, autor pierwszej monografii o pradziejach Nowej Marchii. W poszukiwaniach często towarzyszyła pastorowi córka Bodilda, która wspomina, iż podczas wspólnych wędrowek ojciec pokazywał jej niezliczoną ilość stanowisk archeologicznych.³⁵ Rezultatem tych penetracji były kolejne znaleziska. Z grodziska w Szczañcu przywiózł Hobus róg bizona, z Oberskiego Młyna żuchwę tego pustożca, natomiast z Kamienia Małego ząb trzonowy mamuta.

Wiele zabytków uzyskał od przypadkowych znalazców. Tą drogą powiększył swoje zbiory o liczne topory, kamienie młyńskie, monety, groty oszczepów oraz skarby z epoki brązu. Liczba eksponatów ciągle rosła i pastorkówka w Deszcznie coraz bardziej przypominała muzeum, a nie mieszkanie poważnego duszpasterza. Według opisu z 1925 r. prywatna kolekcja archeologiczna pastora Hobusa zawierała ponad 500 eksponatów. Najbardziej godne uwagi były popielnice z najstarszej epoki żelaza oraz znaleziska z epoki kamienia. Wedle świadectwa Fritza Buchholza był to największy i najcenniejszy prywatny zbiór archeologiczny całej Nowej Marchii.³⁶ Wizytujący Hobusa w 1940 r. Z. Rothert zauważył, iż cała kolekcja ułożona była ze znanstwem według epok, poczynając od mezolitu, a kończąc na wczesnym średniowieczu. Wszystkie zabytki zostały odrysowane, sfotografowane oraz opisane w katalogu, który liczył wówczas ponad 1000 pozycji, przy czym pod jednym numerem często figurowało kilka przedmiotów.³⁷ Opisując na przykład trzy brązowe nagolenniki z okresu halsztackiego Hobus zanotował: *Nagolennik nr 152*

³⁴ F. H o b u s, *Vorgeschichtliche Denkmäler in des Neumark*. Die Denkmalpflege, Jg. 8: 12 Dezember 1906 nr 16. s. 125-127; *Beitrag zur Kunde der vorgeschichtlichen Allertümer der Neumark*, Brandenburgia. Monatsblatt des Gesellschaft für Heimatkunde der Provinz Brandenburg zu Berlin, Jg. 10: 1902. s. 288-289; *Der Massensfund von Bronzezeit bei Deschel*, Brandenburgia, Jg. 10: 1902, s. 341-344.

³⁵ B. H o b u s, op. cit., s. 8.

³⁶ G. K o e n i g k, F. B u c h o l z, *Die Museen der Neumark*, Mitteilungen VGN, Jg. 2: 1925, s. 81-82.

³⁷ L. R o t h e r t, *Bericht über Tätigkeit des Staatlichen Vertrauensmannes für kulturgeschichtliche Bodentümer im Bereiche der Provinz Mark Brandenburg 1939*. Nachrichtenblatt für Deutsche Vorzeit, Jg. 16: 1940, s. 51.

znaleziono w Ciecierzycach Wielkich z dwoma innymi, podobnie ozdobionymi pierścieniami, około 75 cm pod powierzchnią ziemi. Trzy pierścienie tworzyły kąt prosty, leżąc od siebie w odległości 1 m, z otwartymi końcami ku górze. Przykryte były kamieniami polnymi o wielkości głowy dziecka. Prawdopodobnie jest to więc skarb. Numer 152 (nagolennik z widocznymi śladami naprawy) jest odrysowany na załączniku 15 i 16. Dwa pozostałe pierścienie wydają się być kopiami pierwszego, nie mają jednak sznurowatych ozdób, nie są tak cienko wykonane, a ich otwarte zakończenia nie są tak starannie zwężone. Artystycznie sporządzone nitowanie przywróciło nagolennikom pierwotny wygląd.³⁸

Do najcenniejszych eksponatów w kolekcji pastora Hobusa należały następujące zabytki archeologiczne :

1. Cztery niewielkie naczynia gliniane oraz wykonana z brązu płaska siekierka z wysokimi brzegami na krawędzi. Znalezione koło Borka na polu Franza Heese. Wczesna epoka brązu.
2. Cztery krzemienne groty oszczepów, krzemienno-żelazny nóż, piękny fragment żółtego krzemienia oraz mały pierścienek z trzykrotnie spiralnie zwinętego drutu brązowego. Znalezione w Brzozowcu w pobliżu Springberg na polu chłopca Brodahia.
3. Pochodzący z Siedlic skarb z I epoki brązu, stanowiła mała gliniana waza, w której ukryte były dwa masywne pierścienie brązowe oraz mała bransoletka spiralna.
4. Z Koszęcina, z miejsca zwanego „Auberg” pochodziły liczne ułamki ceramiki oraz gliniany garnek z pokrywką, z którego wydobyto 6 złotych pierścienków spiralnych oraz złotą bransoletkę. IV okres epoki brązu.
5. Brązowa szpila o długości 22,6 cm znaleziona w 1911 r. w Ulimiu.
6. Szpila brązowa o długości około 20 cm z Ciecierzyc Dużych. Datowana na II-III okres epoki brązu. W inwentarzu Hobusa figurowała pod numerem 627.
7. Skarb znaleziony w 1911 r. w Ulimiu podczas budowy linii kolejowej Gorzów-Kostrzyn. Składał się z 13 przedmiotów: 5 naszyjników, 4 masywnych obręczy, 2 toporków tulejkowych, szpili oraz noża z uchwytem. V okres epoki brązu.
8. Trzy duże nagolenniki brązowe puste w środku wykopane w 1906 r. obok kościoła w Ciecierzycach. Okres halsztacki.
9. Pochodzące z cmentarzyska kultury lużyckiej w Ulimiu dwie brązowe obręcze, żelazny nóż oraz brązowa szpila z łabędzią szyją.³⁹

³⁸ O. K l e e m a n n. *Steinzeitliche und bronzezeitliche Funde aus der ehemaligen Brandenburgischen Neumark*. *Certamina Praehistorica III: Bonner Hefte zur Vorgeschichte* Nr 11: Bonn 1976, s. 118.

³⁹ O. K l e e m a n n. *op. cit.*, s. 79-120.

Ozdobą zbiorów numizmatycznych, opracowanych przez profesora Krossa z Getyngi, były monety Septimiusza Sewera, Konstancjusza II, Hadriana, Albrechta (1525 r.), Karola Brunszwickiego oraz wyroby mennicy w Wildemann w górach Harz. Obok nich leżał arabski amulet, „germański zegar słoneczny” oraz wiele innych osobliwości.

Poza kolekcją archeologiczną pastor Hobus zgromadził również pokaźny zbiór sztuki sakralnej. Katalog zabytków powiatu gorzowskiego wymienia jedynie gliniany talerz z 1769 r. z wizerunkiem jelenia, cynową tacę z napisem „Anna Gensichen 1713” oraz pochodzący z kościoła w Trzcieniu cynowy lichtarz z 1557 r.⁴⁰

Hobus był aktywnym członkiem Berlińskiego Towarzystwa Antropologicznego, Etnologicznego i Prehistorycznego. Już w 1902 r. wysłał do Muzeum Archeologicznego w Berlinie 17 skrzyń załadowanych odkrytymi przez siebie zabytkami. Od tego czasu wszystkie najcenniejsze znaleziska przekazywał do muzeum. Bogato obdarowane zostało przez niego również muzeum regionalne w Gorzowie. Spis inwentarza z 1906 r. wśród darów pastora Hobusa wymienia gipsową kopię „bożka z Deszczna”, trzy gliniane popielnice, notatki prasowe o prowadzonych wykopaliskach oraz fotografie posiadanych zabytków.⁴¹

Jak poświadczają metryczki, kilka tych okazów zachowało się do dziś w zbiorach Muzeum w Gorzowie.⁴²

Kolekcja skromnego pastora z podgorzowskiej wioski była znana w całym świecie naukowym, gdyż stanowiła cel podróży najsłynniejszych niemieckich archeologów tamtych czasów. Bywał więc w Deszcznie profesor Gustaw Kossina, profesor Wilhelm Unverzagt, dr Willi Hoppe oraz wielu początkujących badaczy. Nie zabrakło w tym gronie dziennikarzy, wśród których wyróżniał się Paul Dahms, błyskotliwy redaktor naczelnego dziennika „Landsberger General-Anzeiger”.

Niezwykłego pastora zaczęto nazywać „Schliemannem doliny Warty”, co było zaiste niezwykłym wyróżnieniem, gdyż Henryk Schliemann był tym amatorem, który z „Iliadą” w ręku odnalazł słynną homerowską Troję. W 1925 r. parający się poezją pastor Otto Franz Gensichen poświęcił Hobusowi wiersz „Pfarrhaussegen”.⁴³

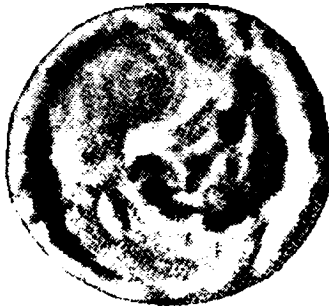
⁴⁰ K. Reissman, op. cit., s. 59.

⁴¹ Museum Landsberg: Verzeichnis der Sammlungen des Städtischen Museums Landsberg a.W. 1906, s. 5, 10, 12, 58.

⁴² T. Szczurek, *Z problematyki badań archeologicznych na terenie ziem nad dolną Wartą i Notecią*, Dolna Warta 1980, s. 73-74.

⁴³ O. F. Gensichen, *Pfarrhaussegen ... Borkau, Deschel, Kernein*, Heimatblatt, Jg. 16: 1964 nr 9, s. 10.

Po śmierci Hobusa, na początku drugiej wojny światowej cała jego kolekcja przewieziona została do Berlina, gdzie w 1945 r. uległa rozproszeniu. W latach siedemdziesiątych kilkanaście pochodzących z niej okazów pojawiło się na targu staroci w Coburgu.⁴⁴ Szczęśliwie zachowała się forma odlewnicza „bożka z Deszczna”, dzięki czemu sporządzono cały szereg kopi. W kwietniu 1991 r., dzięki staraniom dyrektora Zdzisława Linkowskiego, replikę słynnej figurki zyskało także gorzowskie muzeum.⁴⁵



⁴⁴ T. Szczurek, op. cit., s. 74.

⁴⁵ U.H.D., *Der Götze von Deschel steht wieder in einem Landsberger Museum*, Heimatblatt, Jg. 43: 1991 Dezember, s. 47